

Klub Dobro Wspólne Ponad Podziałami przy Instytucie Lecha Wałęsy

20 Maja 2011 r. w Warszawie

Wystąpienie w dyskusji nt: „Partie i relacje międzypartyjne podstawą zdrowej demokracji i dobrego rządzenia”.

Lesław Michnowski  
Członek Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus”  
przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk

Jak ukształtować w Polsce system partyjny/polityczny, aby był on czynnikiem obrony i rozwoju polskiego społeczeństwa?

Chcąc mówić o lokalnym, polskim systemie politycznym warto mówić również o systemie politycznym globalnym. Globalny system polityczny uzależniony jest silnie od sposobu w jaki światowe elity usiłują rozwiązywać problemy globalne.

Mamy w tej chwili podstawowy globalny problem, w postaci zagrożenia wyczerpaniem źródeł zasobów naturalnych oraz zdegradowaniem środowiska przyrodniczego i zmianami klimatycznymi. Problem ten został kilka dni temu (12 maja 2011 r.) przypomniany opinii publicznej ONZ-owskim Raportem UNEP. <sup>1</sup> Raport ten stanowi potwierdzenie ostrzegawczej prognozy Raportu dla Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu”. z 1972 roku, informującej o możliwości globalnej katastrofy w pierwszej połowie XXI wieku. <sup>2</sup> Również Raport UNEP ostrzega, że jeżeli nie zostanie dokonana radykalna przebudowa systemu światowego, to około 2050 roku nastąpi globalna katastrofa. Będzie ona także skutkiem wyczerpania dostępnych źródeł zasobów naturalnych i zniszczenia środowiska przyrodniczego.

Żeby odpowiedzieć na pytanie, jakie mogą być konsekwencje dla systemu politycznego powyższej sytuacji - opisanej zarówno przez Raport UNEP jak i przez Raport „Granice wzrostu” - proponuję wrócić do koncepcji zgłoszonej w połowie lat 50-tych ubiegłego wieku przez Teilharda de Chardin’a. <sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> UNEP Report, 2011, *Humanity Can and Must Do More with Less*:  
<http://www.unep.org/Documents.Multilingual/Default.asp?DocumentID=2641&ArticleID=8734&l=en&t=long>

<sup>2</sup> Meadows, Dennis L., Randers, Jorgen, Behrens III, William W., *Limits to Growth (Granice wzrostu)*, Universe Books, New York, 1972..

Ostrzegawcza prognoza tego Raportu, patrz rys. 1 w: Michnowski, Lesław, WIEDZA O PRZYSZŁOŚCI W PRZEZWYCIĘŻANIU GLOBALNEGO KRYZYSU [w:] PRZYSZŁOŚĆ ŚWIAT-EUROPA-POLSKA, Biuletyn Komitetu Prognoz "Polska 2000 Plus" przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Nr 2/2009: <http://www.kte.psl.pl/Wiedzaoprzyszlosci.pdf> .

<sup>3</sup> Chardin P. T. de. *Człowiek*, I.W,PAX, Warszawa 1984.

Niejako antycypując tę, tak obecnie groźną globalną sytuację - narastającą wraz z rozwojem nauki i techniki oraz brakiem ludzkiego współdziałania – sformułował on postulat radykalnej przebudowy systemu światowego.

Teilhard de Chardin stwierdził mianowicie, iż dla zapewnienia dalszego rozwoju trzeba, aby światowa społeczność przeszła od stanu (jak on to nazwał) „embrionalnego”, przez proces socjalizacji do stanu dojrzałości, zwłaszcza dojrzałości etycznej. Ta integracyjna koncepcja jest nadal podtrzymywana przez Kościół Katolicki. Jan Paweł II określał ją jako potrzebę przebudowy systemu światowego przez odejście od egoizmu - na rzecz dobra wspólnego („trzeba budować razem, aby uniknąć zagłady wszystkich”<sup>4</sup>).

A zalecenie, aby kierować się globalnym i lokalnym dobrem wspólnym. jest w naszym Klubie – Dobro Wspólne Ponad Podziałami - podstawową wartością,

Również Benedykt XVI podkreśla, iż istnieje potrzeba, aby ludzkość, przez ukształtowanie „rodziny ludzkiej”, „rodziny narodów”, przeszła od wzajemnej walki do współdziałania.<sup>5</sup>

Jeżeli uznamy, iż tego globalnego problemu, o którym mówią oba powyższe Raporty - to znaczy niedopuszczenia do wyczerpania dostępnych zasobów i zniszczenia środowiska - nie można rozwiązać inaczej aniżeli przez intensyfikujące rozwój nauki i techniki współdziałanie, to pierwszym tego warunkiem będzie dokonanie przebudowy systemu politycznego.

Żeby ludzkość zrealizowała cywilizacyjny postulat Teilharda de Chardin'a, czyli doprowadziła do przejścia światowej społeczności od stanu „wzrostu kosztem środowiska (społeczno – przyrodniczego)”, do stanu „rozwoju razem ze środowiskiem”, konieczne jest, aby w pierwszej kolejności taką wielką przemianę dokonała światowa elita. Stan „embrionalny” to bowiem nie tylko stan konkurencyjnej walki, stan darwinizmu społecznego. To w pierwszym rzędzie stan kształtowania – przez rozwojową selekcję - sprawnego systemu sterowania procesem życia młodej, dopiero dojrzewającej społeczności.<sup>6</sup>

Aby światowa społeczność przeszła od socjal-darwinistycznej rywalizacji do partnerskiego współdziałania, to w pierwszym rzędzie w jej elitach musi dojść do zrozumienia współczesnej potrzeby odpowiedniej w tym celu przebudowy światowych stosunków społecznych. Zrozumienie to doprowadzi do

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo Rei Socialis*, 1987, p. 26.

<sup>5</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 2009, pp 7. 67.

<sup>6</sup> Michnowski Lesław, *Społeczeństwo przyszłości a trwały rozwój Cybernetyczne spojrzenie na przyszłość świata*, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006, w tym: *Aneks: MODELOWANIE KONCEPTUALNE W KSZTAŁTOWANIU TRWAŁEGO ROZWOJU*: <http://www.kte.psl.pl/Aneks%20doSpPrzysztaTR.pdf> .,

ekohumanistycznej przemiany aksjologicznej i integracji, obecnie wzajemnie zwalczających się elit.

System partyjny jest pochodną sposobu uorganizowania i funkcjonowania elit, o których mówimy. A więc i w systemie partyjnym też musi dojść do zrozumienia potrzeby odejścia od socjal-darwinistycznej, częstokroć śmiertelnej, rywalizacji do kooperacji oraz kierowania się zasadą dobra wspólnego, czyli łączenia interesu własnego z interesem środowiska społeczno-przyrodniczego.

Należy zwrócić uwagę, iż omawiana sytuacja globalna spowodowała, że współcześnie darwinizm społeczny radykalnie zmienił charakter. Aby opisać tę zmianę proponuję wprowadzenie pojęcia „neo-darwinizm społeczny”.

Na czym polega różnica między tradycyjnym darwinizmem społecznym, a społecznym neo-darwinizmem? W warunkach nadmiaru dostępnych zasobów i braku zagrożeń ekologicznych walka o przetrwanie w ramach darwinizmu społecznego polegała głównie na tym, że silni brali „pod but” słabszych, czyniąc z nich „mówiące narzędzia” działania na rzecz dobra tych silniejszych. Narody silne podporządkowywały sobie w tym celu narody słabe. Dążono przy tym do zwiększania zakresu takiego podporządkowania.

Natomiast neo-darwinizm społeczny polega na tym, że wszelkimi dostępnymi – tajnymi i jawnymi – metodami „schładza” się gospodarkę lub wręcz likwiduje konkurentów do deficytowych zasobów. I to, w pierwszym rzędzie, nie najsłabszych konkurentów, lecz te ugrupowania państw czy narody, które najwięcej zużywają zasobów lub znacznie degradują środowisko przyrodnicze - i w ten sposób pomniejszają najsilniejszym szanse dostępu do zasobów ich życia.

Trzeba przeto być świadomym, że w odpowiedzi na Raport *Granice wzrostu*, z 1972 roku, mogła się pojawić strategia neo-socjaldarwinistyczna - alternatywna, względem kooperacyjnej/dobra wspólnego. Jej celem mogło być po pierwsze zniszczenie Układu Warszawskiego, jako układu państw zużywających dużą ilość zasobów i w znacznym stopniu degradujących środowisko. W dalszej kolejności - w ramach takiej patologicznej obronnej strategii - dążono by do pozbawienia zdolności rozwoju i obrony pozostałych wielkich konsumentów zasobów, na przykład: Japonię, Chiny, Indie, a nawet cały układ BRICS.

Taka neo-socjaldarwinistyczna strategia obronna odbiłaby się destrukcyjnie na układach politycznych społeczności podporządkowanych jej realizatorom. Obserwowane w Polsce walki międzypartyjne, pozbawione głębszej myśli strategicznej – pomijające zalecenia społecznego nauczania Kościoła Katolickiego<sup>7</sup> - potwierdzałyby przypuszczenie realizacji omawianej neo-socjaldarwinistycznej strategii obronnej.

---

<sup>7</sup> Michnowski, Lesław, *Ekohumanizm i trwały rozwój a koncepcja cywilizacji życia i miłości Jana Pawła II*, [w:] *Rozmaitości ekofilozofii*, Redaktor tomu Antoni Skowroński, EPI5TEME 57(2006): <http://www.kte.psl.pl/Ekohumczmjpjii.pdf>

Wobec powyższego, aby doprowadzić do zmiany metod partyjnego funkcjonowania, nawet na naszym najmniejszym, polskim „podwórku”, trzeba doprowadzić do zrozumienia, iż metodą neo-socjaldarwinizmu nie można skutecznie rozwiązywać problemów globalnych. Trzeba przy tym optymistycznie zauważyć, że pojawiają się w obecnie - jak widzieliśmy to m.in. podczas Szczytu G20 w Seulu oraz w Davos 2011<sup>8</sup> - wezwania do globalnej kooperacji, jako warunku trwałego przezwyciężenia globalnego kryzysu.

A zatem, przez doprowadzenie do zrozumienia konieczności antykryzysowej globalnej kooperacji, trzeba w Polsce spowodować, iż partie polityczne zaczną współdziałać na rzecz dobra wspólnego, a nie nadal zwalczać się na zasadzie „wyścigu szczurów” - aby „po plecach” przeciwników pięć się do władzy realizującej w istocie cele neo-darwinizmu społecznego.

Najważniejszym obecnie zadaniem, jakie stoi przed elitami i partiami politycznymi – zarówno w Polsce, jak i w układzie globalnym, warunkującym niedopuszczenie do globalnej katastrofy - jest rozwiązanie trzech strategicznych problemów.

Jest to, po pierwsze, stworzenie możliwości prowadzenia polityki dalekowzroczej (mówił dziś o tym prof. Leszek Gilejko), opartej na wiedzy o jej prawdopodobnych kompleksowych konsekwencjach.. Szczególnie niezbędną jest – zwłaszcza dla rozwiązywania omawianych problemów globalnych - pięćdziesięcio-, a nawet stu-letnia dalekowzroczość strategiczna.<sup>9</sup>

Następnie, konieczne jest ukształtowanie możliwości tworzenia rezerw zasobów materialnych i intelektualnych „na wszelki wypadek”. Katastrofy: nuklearna w Japonii, oraz ekologiczna w zatoce meksykańskiej, pokazują, że nie można działać na zasadzie niedostatku tych rezerw. Przy nawet najlepszym prognozowaniu nie będziemy w stanie przewidzieć wszystkich zagrożeń. Stąd konieczność budowy rezerw, przydatnych na wypadek, gdyby zagrożenia ujawnione zostały zbyt późno lub wręcz nie były przewidziane.

Zadanie trzecie, to ukształtowanie wysoce elastycznych metod działania, umożliwiających szybką adaptację do zmian coraz szybciej współcześnie zachodzących w uwarunkowaniach życia. W tym celu jest m.in. niezbędny rozwój elastycznej (komputerowej) automatyzacji wytwarzania, jak i kształtowanie realnie

---

<sup>8</sup> Michnowski, Lesław, 2011, GLOBAL GOVERNANCE AND INFORMATION FOR THE WORLD SOCIETY'S SUSTAINABLE, *DIALOGUE AND UNIVERSALISM*, No. 11–12/2010, (tekst opublikowany także przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz Klub Rzymski: <http://www.clubofrome.at/news/newsflash95.html>; <http://www.clubofrome.at/news/sup2011/dl-04-michnowski.pdf>

<sup>9</sup> Michnowski, Lesław, 2008a, Odnowiona Strategia Trwałego Rozwoju Unii Europejskiej - warunek powstrzymania degradacji polskiego społeczeństwa, *Problemy Ekorozwoju*, vol. 3, nr 2/2008: <http://ekorozwoj.pol.lublin.pl/no6/i.pdf>

obywatelskiego społeczeństwa oraz powszechnej mądrości, w tym kultury informacyjnej.

A więc DALEKOWZROCZNOŚĆ, REZERWOTWÓRCZOŚĆ I ELASTYCZNOŚĆ społecznego działania powinny koncentrować naszą uwagę w walce politycznej o to, kto lepiej potrafi rozwiązać te trzy strategiczne problemy. Ich rozwiązanie jest niezbędne, aby zagrożenia roku 2050-tego, - o których mówi Raport UNEP - można było skutecznie przezwyciężyć drogą globalnej i lokalnej, dla dobra wspólnego, kooperacji.

Dziękuję bardzo.